

Witam, to moja trzecia płyta, pewnie poznałeś rzeczy
Każda kilkanaście track'ów, razem będzie czterdzieści
W nielegalu przez dekadę ile nagrałem, nie wiem
Liczymy setkę, do tego featy, łącznie ze dwieście
Co sprawiło, że akurat słuchasz tego numeru?
Tyle track'ów moich było plus jest tylu raperów
Osobiście znam ze dwustu, a to wierzchołek góry
Jest nas dziesięć razy tyle, choć przestali niektórzy
I niech każdy z dwóch tysięcy ma gdzieś po sto piosenek
Razem będzie dwieście koła licząc bardzo bezpiecznie
A to przecież jest wrywek tego, co jest tu
Disco, reggae, pop i techno, country, jazz i blues
I przyjmijmy, że gatunków razem będzie dwadzieścia
Każdy dwieście koła tracków, taka wychodzi średnia
Aż odpalę kalkulator, wyszło cztery miliony
W samej Polsce, kurwa, czuję się wyróżniony
Teraz wyższe obliczenia, jest nas czterdzieści baniek
Siedem miliardów jest na świecie, więc to mały ułamek
A dokładnie pół procenta, dalej mnożymy
Cztery miliony polskich tracków razy dwieście na Ziemi
To osiemset baniek różnych nut
I to odkąd rap jest w Polsce, więc niewiele lat
Pozwól, że to zaokrąglę, dodam Bacha i Liszta
Plus chorały gregoriańskie, łącznie niech będzie miliard
Miliard rzeczy, których mógłbyś w tym momencie posłuchać
Pięknych, wartościowych treści, większość miła dla ucha
Kompozycje tak złożone, że to czysta poezja
Dopieszczane głosem twórcy, magią na instrumentach
A ty jednak słuchasz typa z Radomia
Co nie śpiewa, ani nie gra, coś tam umie rapować
Raz na miliard i to tylko skromnie to licząc
Mógłbyś zająć się czymś innym, a nie moją muzyką
No bo powiedz ile czasu leci coś obok ciebie
Pewnie godzinę, albo dobra, niech ci będzie - dwie dziennie
Jak odpalasz jakąś nutę, a nie czytasz czy biegasz
Spędzasz czas ze znajomymi, zwyczajnie zapieprzasz
Zamulony po uczelni, zmęczony po tydzień
Myślisz sobie "nie odpocznę", a puszczasz tę płytę
I się skupiasz na tym co nawijam teraz tu
Każde słowo chcesz rozkminiać, to jest jakiś cud
Nie wiem czym cię przekonałem, ale proszę cię, zostań
Czuje się z tym doskonale, wciąż się tworzy historia
Raz na miliard, taki niby zwykły rap
Coś sprawiło, że to jednak ja